

PRZEMYSŁAW NOSAL 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PÓŹNY KAPITALIZM I HAZARD

Streszczenie

Relację pomiędzy późnym kapitalizmem a zjawiskiem hazardu cechuje szczególne sprzężenie zwrotne. Z jednej strony późny kapitalizm charakteryzuje się szeregiem atrybutów, które w istotny sposób przyczyniły się do dynamicznego rozwoju hazardu w XXI wieku. Wśród nich wskazać należy przede wszystkim na technologizację, globalizację i indywidualizację. Z drugiej natomiast strony wybrane aspekty późnego kapitalizmu sprawiają, że on sam coraz bardziej przypomina hazard. Centralne usytuowanie w jego ramach takich kategorii, jak dematerializacja, ryzyko oraz spekulacja sprawiają, że fenomen ten służyć może także jako egzemplifikacja (metafora) późnego kapitalizmu.

Słowa kluczowe: hazard, późny kapitalizm, późna nowoczesność, ryzyko, spekulacja

WSTĘP. W STRONĘ PÓŹNEGO KAPITALIZMU (I JEGO REPREZENTACJI)

W przypadku późnego kapitalizmu dyskusyjny pozostaje sam fakt stosowania takiej kategorii [por. Jameson 2011: IX–XIX], moment jej wyłonienia się [por. Wozniński 2017: 475–575; Mezzadra 2016: 83] oraz kluczowe atrybuty [por. Mandel 1978; Jameson 2007]. Istnieje jednak zgoda między badaczami, że kapitalizm się zmienia, a jego obecne wcielenie różni się choćby od tego XIX-wiecznego, a nawet od tego z pierwszej połowy XX wieku [por. Harvey 1982; Piketty 2015:

141–201; por. Pobłocki 2017]. Daniel Bell, opisując najważniejsze aspekty przemian zachodzących w ramach kapitalizmu drugiej połowy XX wieku, które według badaczy przeobrazić go miały stopniowo w „późny kapitalizm”, zwrócił uwagę na pojawienie się i trwałe zakorzenienie takich kulturowych wzorców, jak indywidualizm, hedonizm, emocjonalność oraz potrzeba doznań [Bell 2014: 101–110]. Powyższe przejście wynikało z powolnego odchodzenia kapitalizmu od logiki fordyzmu oraz tradycyjnej protestanckiej etyki pracy na rzecz upodmiotowienia i zaspokajania coraz bardziej zróżnicowanych jednostkowych potrzeb. Przejście to charakteryzować się miało rosnącą rangą usług oraz organizacyjną transformacją „kapitalizmu zorganizowanego” w „kapitalizm zdeorganizowany” [Lash, Urry 1987].

To oczywiście niejedynie atrybuty „późnego kapitalizmu”. Różni badacze zwracali uwagę na odmienne kluczowe cechy fenomenu, określając go – albo jego określone wymiary – mianem „kapitalizmu nieokiełznanego” [Glyn 2007], „kapitalizmu elastycznej akumulacji” [Harvey 1990], „kapitalizmu emocjonalnego” [Illouz 2010: 11–12, 94–105], „turbokapitalizmu” [Luttwak 2000] czy też „gospodarki doświadczeń” [Pine, Gilmore 1999].

W efekcie, opisując kategorię „późnego kapitalizmu”, przedstawia się zwykle historyczne przemiany, które doprowadziły do jej ukonstytuowania, a następnie wskazuje najważniejsze źródła jej trwania. Takie „klasyczne” ujęcie – zgodne ze schematem „przyczyny, przebieg, konsekwencje” – dostarcza uporządkowanej wiedzy dotyczącej tej formacji, pozwalającej analizować przez swój pryzmat również inne, pomniejsze, zjawiska dziejące się już w ramach kapitalistycznego uniwersum.

Jednocześnie inspirujący wydaje się proces, w którym rolę soczewki analitycznej pełni jedno wybrane zjawisko, a tezy formułowane na podstawie jego obserwacji dotyczą szerszego kontekstu jego funkcjonowania. Innymi słowy, w takim schemacie wnikliwe przyglądanie się określonej próbce sprawia, że dostrzega się cechy ekosystemu, w którym ona wyrosła [por. Flyvbjerg 2005]. W owym podejściu ważny jest zatem wybór owej „próbki”, lustra, w którym odbijać mają się szersze przemiany protozjawiska ilustrującego badany proces. Taki fenomen w odniesieniu do późnego kapitalizmu stanowi w niniejszym tekście hazard.

Celem artykułu jest analiza sprzężenia późnego kapitalizmu i hazardu. Składa się on z krótkiego historyczno-społecznego zarysu fenomenu hazardu oraz omówienia atrybutów późnego kapitalizmu, które sprawiły, że hazard dobrze się w nim odnalazł, a także cech samego hazardu, czyniących z niego ilustrację szerszych zmian zachodzących w rzeczywistości społecznej.

DŁUGIE TRWANIE HAZARDU

Hazard to praktyka społeczna, która ma charakter rozgrywki (gry), w której o wygranej w większym albo mniejszym stopniu decyduje los [por. Downes i in. 2006; Woronowicz 2012: 19–26; Skowronek 2012: 23–27]. Dodatkowo udział w niej warunkowany jest zwykle wniesieniem pewnej opłaty wstępnej (np. kupno żetonu, „wpisowe” itp.), a zwycięstwo wiąże się z określoną nagrodą (przede wszystkim pieniężną, ale również nagrodą o innym charakterze).

Istnieje bardzo wiele form hazardu. Większość z nich wywodzi się jednak historycznie z wąskiego zbioru kilku najpopularniejszych gier. Początkowo były to przede wszystkim proste gry losowo-liczbowe (np. parzyste–nieparzyste), gry w kości (które wyodrębniły się z kleromancji, a więc wrózenia za pomocą kości), podstawowe gry w karty oraz zakłady dotyczące wyścigów lub walk różnych zwierząt. Dopiero później pojawiły się różne odmiany loterii czy binga, ruletka albo bardziej złożone rozgrywki karciane, a w dalszej kolejności automaty do gier i różne formy kasynowych rozgrywek [por. Woronowicz 2006: 30–55; Ferentzy, Turner 2013: 5–8]. Obecnie w Polsce pole praktyk hazardowych systematyzuje znowelizowana w 2017 roku ustawa o grach hazardowych. Stwierdza się w niej, że istnieją cztery główne typy gier hazardowych: gry losowe (tj. gry liczbowe, loterie, bingo, gry cylindryczne, gry w kości), zakłady wzajemne (tj. różne formy totalizatorów oraz zakłady bukmacherskie), gry na automatach oraz gry w karty [por. Ustawa... 2017].

Większość z wymienionych powyżej typów gier hazardowych ma bardzo długą historię, której początki sięgać mogą nawet okresu sprzed 3000 roku p.n.e [por. Woronowicz 2012: 30–38; Schwartz 2009: 25–28]. Ludzie zaczęli je zatem uprawiać niemal u zarania cywilizacji. Wy tłumaczeniem tego fenomenu może być fakt, że gry te od zawsze łączyły w sobie dwa uniwersalne konteksty. Z jednej strony hazard to forma zabawy, emocjonującej rozrywki, wypoczynku. Spełnia ona kluczowe dla tej kategorii warunki, wskazane przez Rogera Caillois, takie jak dobrowolność, wyodrębnienie, zawieranie elementu niepewności, ujęcie w normy, fikcyjność [Caillois 1997: 20–22], a jednocześnie przynależy do gier typu *alea*, a więc takich, które bazują przede wszystkim na losie i przypadku, a w dużo mniejszym wymiarze na umiejętnościach [Caillois 1997: 25–27]. Przyjemnością płynącą z takiej zabawy jest zatem celowe „autoodpodmiotowanie”, zrzeczenie się przez jednostkę sprawowania kontroli nad przebiegiem dalszych działań i zdanie się na określoną materializację Fortuny – rzut kostką, wyciągniętą kartę albo wylosowany numer. Z drugiej jednak strony hazard, pomimo swojej umowności i konwencjonalności, nie jest fikcyjny czy też nierzeczywisty. Wy-

grana lub przegrana w grze ma bowiem bardzo realne konsekwencje, najczęściej w postaci uzyskania lub utraty określonej kwoty pieniędzy [por. Nosal 2018: 206–209]. „Porowatość” rozgrywki hazardowej i namacalność jej następstw stanowi zarówno czynnik zniechęcający do niej, jak i będący bardzo silnym atraktorem. Taka sytuacja daje bowiem jednostce nietypową dla obowiązującego porządku społecznego szansę zmiany, nawet radykalnej, swojej kondycji – w bardzo krótkim czasie i bez konieczności posiadania zwykle niezbędnych ku temu zasobów (np. wykształcenia, pracy, kapitału społecznego). Hazard daje szansę uzyskania „czegoś z niczego” [por. Woronowicz 2012: 23], bo czym jest koszt losu na loterii lub wpisowego do gry w porównaniu z pieniędzmi, które można dzięki nim wygrać.

Właśnie to napięcie pomiędzy magicznym światem zabawy a realnym światem wygranej/przegranej czyni z hazardu praktykę kulturową, którą cechuje niezwykła uniwersalność i szczególnie potencjał adaptowania się do nowych kontekstów.

SPÓŁECZNA RANGA HAZARDU

W hazardzie należy jednak dostrzec także inne kulturowe elementy. Przede wszystkim stanowi on odwieczny przejaw dążenia do poskramiania ryzyka i testowania możliwości jednostki wobec sił rządzących światem (np. sił przyrody, sprawczości bogów, zwykłego przypadku) [por. Bernstein 2011: 22]. W tym działaniu konfrontują się dwa elementy kondycji człowieka. Z jednej strony przekonanie, że rzeczywistość jest bardzo skomplikowana, a jej kształt pozostaje wynikiem procesów, których jednostka nie rozumie i na które nie może wpłynąć. Świat wokół niej jawi się jako nieprzenikniony, a wektory go formujące jako nieprzewidywalne. Z drugiej zaś strony dążenie, by zaprzeczyć temu przekonaniu, dostrzec pewne prawidłowości rządzące otoczeniem oraz udowodnić sobie, że kontroluje się rzeczywistość i potrafi w niej efektywnie działać. W tym duchu Peter Bernstein pisał, że „kości do gry i koło do ruletki [...] stanowią naturalne laboratoria badań nad ryzykiem” [2011: 30]. Jednocześnie właśnie z racji „igrania z ryzykiem” hazard krytykowany jest jako praktyka nieracjonalna, nieodpowiedzialna czy wręcz niebezpieczna [por. np. Staheli 2013: 34–42].

Zarysowana powyżej kulturowa specyfika hazardu nie stanowi jednak wystarczającego uzasadnienia wyboru tego właśnie fenomenu jako papierka lakmusowego szerszych procesów społecznych. Mógłby on bowiem być jedynie ciekawym badawczo wycinkiem rzeczywistości, interesującą mikroenkławą, niewiele mówiącą o właściwościach całej rzeczywistości. Hazard jednakże, szczególnie na przestrzeni ostatnich lat, zyskał istotną rangę społeczną, czyniącą

z niego lustro, w którym obserwować można nie tylko przebieg samej toczonej weń rozgrywki.

Przede wszystkim należy dostrzec, że hazard stał się zjawiskiem powszechnym, wręcz masowym. Alfred Kroeber już w 1948 roku pisał, że „o wiele trudniej jest wyliczyć kultury, które nie zetknęły się z hazardem, aniżeli te, w których jest on popularny” [Kroeber 1948: 552–553]. Obecnie zaś hazard nie jest rozrywką jedynie stosunkowo wąskiej grupy jednostek, ale obejmuje swoim zasięgiem wręcz całe populacje¹. Według badań CBOS z 2017 roku w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających sondaż niemal połowa Polaków (49%) przynajmniej raz wzięła udział w grze hazardowej na pieniądze [por. Gwiazda 2017: 1–2]. Doświadczenie w zakresie praktyk hazardowych jest zatem zjawiskiem powszechnym, szeroko podzielanym i stosunkowo egalitarnym², a ponadto na przestrzeni ostatnich lat wciąż wzrasta liczba osób grających³. Dodać do tego należy również dużą liczbę i zróżnicowanie aktorów, którzy współtworzą społeczny świat hazardu⁴, a także podkreślić, że jego rosnąca popularność uczyniła z niego ważny sektor gospodarki⁵, ale także przedmiot uzależnień⁶. W efekcie uniwersum hazardu staje się soczewką życia społecznego – ilustrującą je na dużej próbie osobowej i uwzględniającą jej różnorodność.

Podsumowując, przywołane powyżej aspekty hazardu sprawiają, że jego uniwersalność oraz zakres oddziaływania zdecydowanie wykraczają poza obszar samej rozgrywki. Stanowi on bowiem ważny element kulturowego przemysłu rozrywkowego, a w dalszej kolejności – pola gospodarki, polityki społecznej oraz codzienności wielu jednostek. Przyglądanie się temu fenomenowi dostarcza zatem wiedzy na temat reguł rządzących życiem społecznym, a w szczególności specyficznych atrybutów późnego kapitalizmu.

¹ Na przykład ponad 83% mieszkańców Stanów Zjednoczonych oraz 75% Kanadyjczyków ma doświadczenia z jakąś formą hazardu, a ponad 40% Finów gra przynajmniej raz w tygodniu [por. Misachi 2017].

² Praktyk uczestnictwa nie różnicują specjalnie takie cechy, jak wiek, wykształcenie czy zamożność [por. Gwiazda 2017: 3–4].

³ Od 21% grających w ciągu ostatniego roku w 2000 roku, przez 34,2% w 2014 roku, aż po wspomniane już 49% w 2017 [por. *Czy jesteśmy hazardzistami?* 2000: 1–2; *Oszacowanie...* 2015: 37; Gwiazda 2017: 2–3].

⁴ Są to przede wszystkim osoby grające oraz dostawcy usług (np. firmy zajmujące się hazardem), ale także media, specjaliści IT, politycy, prawnicy, różni eksperci, terapeuci, grupy przestępcze itd.

⁵ Rynek hazardowy w Polsce w 2017 roku oszacowany został na 8 mld zł, natomiast według przywoływanych już badań CBOS przeciętny Polak co roku wydaje na gry hazardowe około 223 zł [Gwiazda 2017: 4].

⁶ Por. Derwich-Nowak 2013; Niewiadomska 2015; Woronowicz 2012.

HAZARD I KAPITALIZM

Wygranie pieniędzy od zawsze było jednym z głównych powodów uprawiania hazardu, a dążenie do maksymalizacji zysków ważną przyczyną rozwoju tego fenomenu. Jednak przez długi czas aspekt finansowy nie był najistotniejszym elementem rozgrywki. Nowożytny hazard stanowił bowiem ważną formę towarzyskości, uprawianej zarówno przez niższe klasy społeczne, jak i szeroko rozumianą arystokrację oraz burżuazję [por. Schwartz 2009: 39–54]. Dopiero na przełomie XV i XVI wieku, na skutek zachodzących wtedy w Europie przemian cywilizacyjnych, na sile zaczął przybierać także nurt uprawiania go w celach *stricte* zarobkowych, przede wszystkim przez osoby uboższe [zob. Schwartz 2009: 104–109].

Takie masowe zainteresowanie hazardem sprawiło, że rozgrywki, początkowo przebiegające w sposób niesformalizowany, zaczęły się stopniowo instytucjonalizować. O procesie tym, jego tempie i konkretnych kierunkach zdecydowało kilka pomniejszych czynników: rosnąca liczba chętnych do gry (wymagająca zapewnienia odpowiedniej infrastruktury oraz efektywnej organizacji), rosnąca liczba pieniędzy w puli (niezbędny stał się system ich zbierania, przechowywania i redystrybucji w postaci nagród) oraz związane z tym dążenie do zabezpieczenia rozgrywki przed oszustwami (dotyczy to wszystkich typów gier, ale przede wszystkim zmagani karcianych oraz zakładów sportowych). Wszystkie te działania wymagały jednak określonych inwestycji. Ponieść je mogły tylko dwa typy aktorów.

Pierwszym było szeroko rozumiane państwo (najczęściej w postaci swojego króla). O ile jednak zyski z hazardu jawiły się rządzącym jako bardzo pożądane, o tyle jakiegokolwiek inwestycje z nim związane nie były już czynione zbyt chętnie. W efekcie domeną wielu europejskich XVI-wiecznych państw stały się loterie narodowe – koszt ich organizacji był niewielki (ograniczał się zwykle do wyprodukowania i dystrybucji losów), a zyski znaczące [por. Nowak 2016]. Pozyskane w ten sposób pieniądze przeznaczano na prowadzenie kolejnych wojen albo na reperowanie bieżącego budżetu. Taka formuła zaangażowania państwa w gry hazardowe jednak w bardzo ograniczonym stopniu odpowiadała na społeczne zapotrzebowanie, a także nie gwarantowała dalszego rozwoju rozgrywek.

W konsekwencji kluczowym aktorem stali się „przedsiębiorcy” – karczmarze, następnie kupcy, a później także drobni wytwórcy. Dysponowali oni kapitałem, który inwestowali w stworzenie hazardowych przybytków i czerpanie z nich korzyści. Najpierw byli to szynkarze, wyodrębniający w swoich przybytkach specjalne sale do gier oraz zapewniający w nich stosowną obsługę. Nieco później,

w drugiej połowie XVI wieku, włoscy kupcy (a następnie także francuscy) coraz częściej zaczęli tworzyć specjalne miejsca do uprawiania hazardu (*ridotto*), w których przede wszystkim grało się w kości i karty, a poza tym jadło i tańczyło [por. Schwartz 2009: 100–103]. Popularność hazardu sprawiła, że prowadzenie domów gry stało się dla nich głównym źródłem utrzymania [por. Schwartz 2009: 99].

Przedmiotem zarobku – zarówno dla „przedsiębiorców”, jak i państwa wzbogacającego się na zyskach z podatków – stały się również profesjonalizowane już loterie. David Schwartz pisze o nich, że w XVI i XVII wieku „naprawdę były rewolucyjną formą hazardu, pierwszą zinstytucjonalizowaną formą czerpania zysku z gry przez osobę postronną, a więc potraktowania hazardu jako biznesu. [...] wraz z rozwojem gospodarki kapitalistycznej [...] nastąpił prawdziwy rozkwit loterii, zwłaszcza w rozwiniętych ośrodkach miejskich we Włoszech” [Schwartz 2009: 92–93]. Podobne procesy profesjonalizacji z czasem objęły również zakłady towarzyszące wydarzeniom sportowym, zmieniając je w profesjonalne zakłady bukmacherskie [por. Schwartz 2009: 165–174].

XIX wiek przyniósł natomiast pełną specjalizację hazardu w postaci ukonstytuowania się instytucji kasyna [Schwartz 2009: 99–109]. Początkowo kasyna powstawały w europejskich kurortach, a dostęp do nich był reglamentowany, przeznaczony głównie dla członków klas wyższych. Zakładali je przedstawiciele arystokracji jako formę zagospodarowania części posiadanych przez siebie środków. Z czasem jednak stały się one domeną dobrze prosperujących przedsiębiorców (fabrykantów, wytwórców, handlowców), traktujących zakładanie przybytków gier w kategoriach inwestycji przynoszącej docelowo zyski.

W ciągu kolejnych stu lat kasyna stały się powszechną i egalitarną formą rozrywki na całym świecie. Po okresie hazardowego załamania, na który nie bez wpływu pozostawała złożona historia pierwszej połowy XX wieku (dotyczy to zarówno obu wojen światowych, jak i nawracającego w tym czasie problemu legalizacji hazardu [por. Dzik 2004: 568]), od lat dziewięćdziesiątych tegoż stulecia można znowu obserwować gwałtowny wzrost zainteresowania hazardem, wynikający przede wszystkim z przemian kulturowych (takich jak m.in. globalizacja, konsumpcja), technologicznych i prawnych [por. Ferentzy, Turner 2013: 11–13].

Przedstawiony powyżej uproszczony zarys historycznego rozwoju hazardu pokazuje, że jego siłą napędową stanowiły prywatny kapitał oraz chęć czerpania jak największych zysków z rozrywki. Dotyczy to w pierwszej kolejności „dostawców usług hazardowych”, którzy motywowani chęcią pomnażania korzyści finansowych inwestowali w rozpowszechnianie idei hazardu oraz tworzenie kolejnych zinstytucjonalizowanych form uprawiania tej rozrywki. Teza ta odnosi się także do samych zaangażowanych graczy, którzy, dążąc do zwycięstwa w kartach,

kościach czy w zakładach sportowych, wydawali na ten cel coraz większe środki. To zatem „krążący pieniądź”, w jego wolnorynkowym rozumieniu, pozwolił hazardowi rozwinąć się do dzisiejszej postaci.

Jednocześnie logika hazardu, fundamentalne zasady nim rządzące sprawiają, że on sam pozostaje swoistą hipostazą cech kapitalizmu. David Downes, Bledwyn Davies, Miriam E. David i Peter Stone wskazują, że hazard jest kapitalistyczny ze swej natury, ponieważ cechują go cztery kluczowe atrybuty, opisujące zarazem kluczowe cechy kapitalizmu: skupienie na własnym interesie jako najważniejszy cel jednostki; rywalizacja, konkurencja i współzawodnictwo jako ścieżki osiągnięcia tego celu; dążenie do maksymalizacji i akumulacji zyskanego kapitału, aby później przeznaczyć go na jednostkową konsumpcję; oraz stworzenie instytucji umożliwiających realizację tych celów, ale jednocześnie wygenerowanie mechanizmów, które chronić będą cały system przed kryzysami tych instytucji (np. banki, kredyty itd.) [Downes i in. 1976: 21–22].

Ta podwójność stanowi kluczową cechę relacji między kapitalizmem i hazardem. Związek między nimi można bowiem opisywać przez pryzmat sprzężenia zwrotnego: kapitalizm daje hazardowi przestrzeń do rozwoju, z kolei hazard jako fenomen stanowi egemplifikację cech późnego kapitalizmu. W dalszych częściach artykułu obie te perspektywy zostaną poddane analizie.

KONTEKSTY PÓŻNEGO KAPITALIZMU A HAZARD

W pierwszym, nieco węższym, ujęciu późny kapitalizm można postrzegać jako środowisko przyjazne rozwojowi hazardu. W ramach tej formacji ukształtowały się bowiem mechanizmy, które zapewniły wyjątkowo korzystne podłoże dla rozwoju hazardu. Właśnie dzięki nim stał się on zjawiskiem tak bardzo rozpowszechnionym i generującym tak duże obroty finansowe. Kluczowe dla jego dynamiki okazały się trzy procesy.

(a) technologizacja

Analizując przeobrażenia świata hazardu, można stwierdzić, że czynnikiem, który w najistotniejszy sposób zmienił go w ciągu ostatnich dwudziestu lat, jest szeroko rozumiana technologia⁷ [por. Griffiths 1999]. Jej ekspansja doprowadziła do swoistej bifurkacji praktyk hazardowych – podziału na hazard stacjonarny, „naziemny”, realizowany w konkretnych przybytkach (jak np. kasyna, salony z automatami do gier, punkty bukmacherskie) oraz hazard internetowy, uprawiany

⁷ W kontekście szerokiej definicji technologii – por. Nosal 2014: 27–111.

za pośrednictwem branżowych stron internetowych [por. Williams, Wood, Park 2012: 3–25].

Wpływ technologii na funkcjonowanie hazardu był w dużej mierze odpowiedzią na zmianę sposobu życia i pracy człowieka, próbą dopasowania się do jego rosnącej aktywności w sferze cyfrowej oraz nowych potrzeb związanych z kategorią czasu wolnego. Jednocześnie zachodzące procesy spowodowały, że osoby już uprawiające hazard w punktach stacjonarnych przeniosły swoją aktywność do Internetu, a osoby przedtem niegrające zainteresowały się tą aktywnością, przez co zostały wprowadzone i zakorzenione w cyberprzestrzeni. Komunikaty formułowane przez dostawców zdigitalizowanych usług zwracały uwagę na niedogodności stacjonarnego systemu hazardu (konieczność wyjścia z domu, bycia wśród innych, przygotowania środków na opłaty) i zalety gry *on-line* (anonimowość, dostępność, łatwość posługiwania się zasobami). Po dwóch dekadach ekspansji można stwierdzić, że – poza pewnymi typami gier – obserwujemy właśnie przejście od hazardu stacjonarnego do internetowego [por. np. Humphreys, Perez 2012]. Stworzenie takiego systemu wymagało jednak zintegrowania jego określonych elementów. Proces ten składał się z szeregu pomniejszych rekonfiguracji, a każda z nich ukazywała zarazem pewien wycinek przemian charakterystycznych dla późnego kapitalizmu.

W pierwszej kolejności konieczne było zapewnienie odpowiedniej infrastruktury oraz software'u⁸. Działania obejmowały zatem takie zagadnienia, jak bezpieczna transmisja danych; regulacje związane z przepływami finansowymi (płatności i nagrody); zapewnienie kompatybilności wirtualnych platform z wydarzeniami dziejącymi się w niecyfrowej rzeczywistości (np. w zakresie wyników spotkań sportowych w zakładach bukmacherskich); kwestie dotyczące *usability* oraz *user experience*; stworzenie atrakcyjnej oferty usług hazardowych oraz ich efektywna algorytmizacja (np. ustalenie relacji wysokości opłat dostępu do wysokości nagród); zabezpieczenie dostępu przed określonymi typami użytkowników itp. Należy podkreślić, że rozwiązanie powyższych problemów wymagało połączenia znacznych zasobów finansowych, narzędzi biznesowych oraz aktualnej wiedzy z wielu różnych obszarów (IT, matematyka, sport, praktyki kulturowe dotyczące grania itd.). Proces ten był zatem o tyle trudny i łatwy zarazem, że wykorzystywał w pierwszej kolejności biznesowy *know-how*, w nieco mniejszym stopniu zaś obarczony był wyzwaniem związanym z materialną infrastrukturą.

⁸ Dotyczy to przede wszystkim hazardu internetowego, ale warto podkreślić, że również jego stacjonarna odmiana bardzo zmieniła się na skutek technologicznych implementacji [por. Schüll 2012]. To jednak w kontekście jego cyfrowej odmiany niezbędne było rozwiązanie szeregu wyzwań, które w tradycyjnej odmianie hazardu się nie pojawiały.

Ważny aspekt dotyczący funkcjonowania biznesu hazardowego (w obu odmianach) stanowią także kwestie prawne. Ten obszar pozostaje domeną ciągłych napięć. Historię ostatnich dwóch dekad hazardu (zarówno w Polsce, jak i na świecie) można opisać w skrócie jako proces ciągłego dopasowywania się do obowiązujących przepisów albo ich omijania przez poszczególnych dostawców usług hazardowych. W tym pierwszym wypadku wiąże się to zarówno z koniecznością uwzględniania kolejnych ustaw i rozporządzeń formułowanych przez krajowe agendy oraz ponadnarodowe prawodawstwo (np. unijne) [por. Egerer, Marionneau, Nikkinen 2018], jak i z próbami lobbingsowego wpływu na ich kształt (np. afera hazardowa w Polsce). Drugi typ sytuacji obejmuje z kolei praktykę obchodzenia obowiązujących regulacji – korzystania z ich luk lub braku precyzji⁹. Ten zwrotny mechanizm sprawił, że relacja między hazardem a prawem przywodzi na myśl grę „w policjanta i złodzieja” – gdy jeden z partnerów wykonuje określony ruch, drugi natychmiast na niego reaguje. Uwidacznia to zarazem sformułowaną przez Michaela Hardta i Antonio Negriego tezę, że „podstawowe czynniki produkcji i wymiany [...] coraz łatwiej przekraczają granice polityczne, państwa tracą stopniowo zdolność kontrolowania [...] przepływów i egzekwowania władzy nad gospodarką” [Hardt, Negri 2005: 7].

W efekcie pole hazardu (a w szczególności hazardu *on-line*) to przestrzeń nieustannej aktualizacji, dynamicznie zmieniającej się ramy prawnej jednostkowych praktyk. Jednocześnie te zmiany stanowią przyczynek do dyskusji na kluczowe dla ładu społecznego tematy – o tym, co powinno być dozwolone, a co zabronione (np. w odniesieniu do opisywanej poniżej kwestii reklamy hazardu); co uregulowane przez państwo, a co wolne od takich ograniczeń (w związku z tym pojawia się na przykład pytanie o tendencje monopolistyczne niektórych państw w zakresie hazardu albo niektórych praktyk hazardowych, jak choćby loterie).

Choć dynamika życia społecznego sprawia, że konstrukcja świata hazardu zawsze będzie wymagała określonych zmian, to wielowymiarowy projekt jego kapitalistycznej aktualizacji, jaką umożliwiła technologia, opisywać należy w kategoriach sukcesu. Tę sytuację można również pokazać w szerszej perspektywie – kapitalizmu. Technologia nie zmienia istoty określonych zjawisk, rzadko również tworzy *stricto* nowe fenomeny albo unieważnia istniejące. Dokonuje jednak remediacji zjawisk [por. Bolter, Grusin 2000], w wyniku której niektóre

⁹ Na przykład powszechną praktyką przed wprowadzeniem nowej ustawy w Polsce było rejestrowanie firmy oferującej usługi e-hazardowe w jednym z tzw. rajów podatkowych, po to, by obejść szereg obowiązujących przepisów, a także ominąć konieczność ponoszenia opłat licencyjnych.

praktyki stają się efektywniejsze rynkowo, a niektóre w zasadzie z tego rynku po prostu znikają (np. poszukiwanie pracy za pośrednictwem ogłoszeń w prasie). Hazard z pewnością należy do tej pierwszej grupy.

(b) delokalizacja i zaangażowanie 360°/24

Na skutek opisanych powyżej przemian technologicznych hazard stał się doskonałym przykładem globalnego kapitalizmu, „nieskrępowanego przepływu informacji, kapitału i towarów” [Antonio, Bonanno 2000: 57]. Ilustruje on zjawisko delokalizacji, polegające na przenoszeniu aktywności usługowej do regionu oferującego większe mierzalne korzyści [por. Urry 2015], ale przede wszystkim na wykorzenieniu zjawisk w ogóle z jakiegokolwiek specyficznej przestrzeni [por. Giddens 2008: 12–21]. Gracz może obecnie – o ile tylko będzie tego chciał – zupełnie anonimowo rywalizować z użytkownikami z całego świata (np. grając w pokera) albo śledzić szczegółowo wydarzenie dziejące się w odległej części globu (np. typując wynik, a później obserwując przebieg spotkania drużyny sportowej którejś z azjatyckich lig). Cechą charakterystyczną hazardowego uniwersum jest bowiem właśnie możliwość korzystania w tej samej chwili z zasobów całej kuli ziemskiej, przypominająca nieco obracanie się gracza wokół osi łączącej bieguny (360°) w celu znalezienia optymalnej dla siebie oferty. Czas i przestrzeń w hazardzie zostały unieważnione i przestały być jakąkolwiek barierą uczestnictwa.

Świat hazardu podobnie wyraziście obrazuje także obecność takich zjawisk, jak mnogość i rozrastanie się sieci wymiany informacji, abstrakcyjność tych obiegów (np. w zakresie treści, znaczeń, środków wymiany), ramowanie ich za pomocą odpowiednio zaprojektowanej konstrukcji rynkowej (na którą składają się wcześniej wymienione elementy, takie jak IT, prawo, marketing itd.) czy też przyjmowanie globalnej logiki kapitalistycznej przez byty terytorialne (takie jak np. państwa) i w efekcie problematyzowanie obowiązującego porządku [por. Harvey 2016: 155–156]. Elementy te tworzą w efekcie globalny przemysł hazardowy (*gambling industry*), wpisujący się także w szerszą ramę przemysłu kulturowego, napędzanego szybkością wytwarzania treści, ewolucją nośników czy też mocnymi powiązaniem ze sferą gospodarczą.

Przedstawione powyżej atrybuty czynią z hazardu również klarowną ilustrację opisywanej przez Jonathana Crary’ego „kultury 24/7” [2015]. W jej ramach późny kapitalizm kolonizuje sen jednostki i zmusza ją do ciągłej partycypacji. Dzieje się to na drodze podważenia dobowej cykliczności życia człowieka i polega na nieprzerwanym bodźcowaniu odbiorcy, składaniu mu przez rynek kolejnych

ofert zaangażowania i budowaniu przekonania, że jeśli z nich nie skorzysta, to ominie go coś ważnego¹⁰.

Niezwyczajnie ważnym elementem konstrukcyjnym tego systemu jest także opisywany przez Crary'ego kult dostępności, a więc zapewnienie ułatwień procesu wchodzenia w sytuację konsumowania określonych usług; stanu ciągłej gotowości systemu do świadczenia tychże usług; i precyzyjnie zaprojektowanej infrastruktury „podręczności” usług (takich jak np. aplikacje, powiadomienia, przypomnienia itd.) [Crary 2015: 54].

Kultura 24/7 zawieszka więc potrzebę odpoczynku i regeneracji organizmu. Czyni go działaniem nie tylko negowanym na poziomie założeń (odpoczynek sprawia, że funkcjonuje się poza systemem rozgrywki, więc jednostkę omija coś istotnego), ale wręcz fizycznie niemożliwym (z powodu dosłownego braku czasu na wypoczynek, spowodowanego wypełnieniem całodobowej agendy ciągłym zaangażowaniem).

Aby sprostać tym wyzwaniom, jednostka musi zwiększyć swoją aktywność, poświęcając jej swój czas przeznaczony przedtem na spanie. W efekcie dochodzi u niej do zatarcia się granic między nocą a dniem, co z perspektywy dostawcy usług jest korzystne, ponieważ ilości czasu poświęcanego przez użytkownika na rozgrywkę nie ogranicza już naturalny rytm wschodzenia i zachodzenia słońca^{11 12}.

(c) indywidualizacja

Badacze późnego kapitalizmu podkreślają, że jednym z jego kluczowych atrybutów jest indywidualizm [por. Boltanski, Chiapello 2007; Stachowiak 2015], czy wręcz hiperindywidualizm [por. Szahaj 2014: 20]. Robert Bellah zwraca uwagę na wartość indywidualnego spełnienia w kapitalizmie jako formę zapewniania przez jednostkę samej sobie, że kontroluje własne życie. Aby móc osiągnąć taki

¹⁰ Szczególnie widoczne jest to w przypadku pewnej odmiany zakładów bukmacherskich – zakładów na żywo (*live betting*). Gracz może obstawiać pewne sytuacje w czasie rzeczywistym, podczas trwania określonego zdarzenia. Ten typ hazardu wymaga zatem permanentnej uwagi, aby nie przeoczyć stosownego momentu do złożenia zakładu.

¹¹ Jeden z dziennikarzy tak opisywał swoje uzależnienie od zakładów bukmacherskich: „Etap końcowy [mojego uzależnienia – przyp. aut.] to były cztery lata ciągłego grania. I to grania od rana do nocy. Rano była piłka w Azji – Japonia, Chiny. Później zaczynała Europa, nawet niższe ligi w Norwegii były. Wieczorkiem oczywiście Ameryka Południowa. I tak do kolejnego dnia, który zaczynał się Australią. . . Grałem właściwie tylko w internecie. [...] Punkty bukmacherskie są o tyle dobre, że musisz wyjść z domu, przejść kawałek i postawić. A ja mogłem pracować, pisać teksty, jeździć na wyjazdy i grać” [Cielemięcki 2015].

¹² To również dążenie „stacjonarnych” kasyn – por. Nosal 2018: 200–206.

stan, powinna kierować się przede wszystkim uczuciami, emocjami, samoświadomością i odpowiedzialnością za realizację własnego potencjału [por. Bellah 2007]. Tak funkcjonujący konsument potrzebuje jednak „zderzaczy” swojego indywidualizmu, swoistych *crash testów*, sytuacji, w których ma możliwość sprawdzenia, czy przyjęta przez niego strategia dokonywania wyborów jest właściwa. Mają one stanowić pole samoświadczania i uzyskiwania wiedzy o samym sobie, a jednocześnie formę doskonalenia i zwiększania efektywności własnych działań. Są szczególnie istotne, jak pisze Marek Krajewski, w „zatomizowanych, nowoczesnych społeczeństwach, w których jest się kimś tylko i wyłącznie wtedy, gdy komunikuje się innym własną tożsamość, poprzez zewnętrzne i widzialne jej znaki” [Krajewski 2003: 37]. Ważne jednak, aby to „testowanie” i zarazem komunikowanie zachodziło we względnie bezpiecznych warunkach – przestrzeni częściowo wyizolowanej, w której konsekwencje ewentualnych porażek będą miały ograniczony zasięg. Za takie uznać można na przykład gry strategiczne, tworzenie różnego typu symulacji (np. gospodarczych, futurologicznych), hobbystyczne inwestycje giełdowe albo właśnie praktyki hazardowe.

Sam fakt zaangażowania się w rozgrywkę hazardową wiąże się ze specyficznymi motywacjami jednostki. Nawet gdy gracze biorą udział w tej samej formie rywalizacji, czynią to zwykle z odmiennych powodów. Pokazuje to przywoływane już badanie zrealizowane przez CBOS [*Oszacowanie...* 2015: 64]. W kafeterii wielokrotnego wyboru dwie odpowiedzi uzyskały niemal identyczny najwyższy procent wskazań¹³, a cztery kolejne osiągnęły również stosunkowo wysoki i zbliżony do siebie wynik¹⁴. Stan ten postrzegać można jako przejaw zindywidualizowanego wymiaru praktyk zbiorowych – gracz dzięki zaangażowaniu w hazard dąży do realizacji swoich jednostkowych potrzeb. Na zróżnicowane typy motywacji wskazują również autorzy innych badań, proponując zarazem określone typologie indywidualnych motywacji przystąpienia do rozgrywki [por. np. Bruce, Johnson 1992; Gassmann, Emrich, Pierdziuch 2015].

Sytuacja ta wiąże się z przypisywaniem przez jednostkę określonych znaczeń własnym praktykom hazardowym. Joan Allen, we wprowadzeniu do swojego badania dotyczącego osób obstawiających wyniki wyścigów konnych, zastanawiała się: „Jaki jest kulturowy narkotyk tych hazardzistów? Czy zostali odurzeni przez kapitalizm? [...] Czy to forma oszukiwania samego siebie? Autosabotażu?

¹³ Są to odpowiedzi: „chcę zasilić domowy budżet, mieć więcej pieniędzy na zwykle codzienne wydatki” – 30,6%; „jest to rozrywka, sposób na nudę” – 30,5%.

¹⁴ Dokładniej, są to następujące odpowiedzi: „mam przecucie, że czeka mnie duża/główna wygrana” – 21,9%; „potrzebuję pieniędzy na jakiś «ekstra» wydatek, np. samochód, dom, podróż” – 17,1%; „lubię towarzyszące grze emocje” – 15,4%; „inny powód” – 12,6%.

Psychicznego masochizmu? Prywatnej rebelii przeciwko kapitalizmowi?” [por. Allen 2006: 188]. Zaangażowaniu gracza towarzyszą określone sensory kulturowe – chęć sprawdzenia się, zmierzenia z losem, przeżycia intensywnych emocji itd. Są one znane wyłącznie jemu, a sama rozgrywka funkcjonuje jedynie jako pretekst do ich uruchomienia.

Hazard stanowi zatem pojemną semiotycznie przestrzeń do realizacji indywidualnych sensów. Cechuje go bowiem daleko idąca „niematerialność” – to, co najważniejsze w rozgrywce, pozostaje raczej nienamacalne (np. emocje, ryzyko, niepewność), a na poziomie artefaktu operuje się wyłącznie symbolicznymi reprezentacjami (np. papierowy los, plastikowy żeton, wirtualne konto). Jednocześnie szeroka oferta typów gier oraz przywoływane we wcześniejszej części tekstu przemiany technologiczne sprawiają, że każda jednostka realizuje swój indywidualny model uczestnictwa, odpowiadający jej stylowi życia, motywacjom, możliwościom finansowym itd. Zjawisko to wpisuje się w opisywaną przez Tomasza Szukdlarka ewolucyjną zmianę logiki społeczeństwa kapitalistycznego: „późny kapitalizm czy późna nowoczesność, są nacechowane nadmiarem rzeczy i deficytem znaczenia, co uruchamia logikę konsumeryzmu i powiązanie konsumpcji z indywidualizacją tożsamości – kupujemy znaczenia, sygnatury własnego indywidualizmu” [Szukdlarek 2009: 18]. Nabywając los na loterii albo stawiając pieniądze na zwycięstwo określonej drużyny sportowej, jednostka zarazem daje wyraz swojego „ja” – zarówno poprzez samo podjęcie tego określonego działania, jak i jego specyfikę (np. formą manifestacji jest zarówno to, że uczestniczę w loterii liczbowej, jak i to, że wskazuję w niej zawsze liczby będące datami urodzin bliskich mi osób). Ilustracją tego zjawiska jest przywołana przez Douglasa Adamsa wypowiedź uczestnika loterii stanowej w Columbii: „Mój kupon to moje «ja!»” (*my ticket, my „self”!*) [Adams 2001]. Społeczny fenomen hazardu lokuje się zatem przede wszystkim w jego polisemiczności.

PÓŹNY KAPITALIZM JAK HAZARD

Ilustracyjny potencjał hazardu nie ogranicza się jednak wyłącznie do uwydatniania wybranych mechanizmów kapitalistycznego ekosystemu. Fenomen ten otwiera jeszcze inną perspektywę opisu rzeczywistości społecznej. Szereg atrybutów późnego kapitalizmu przypomina bowiem w swej naturze właśnie charakterystyczne cechy hazardu. Przyglądając się temu zjawisku, można zatem dostrzec również kluczowe reguły szerszego ładu. W drugim ujęciu hazard stanowi więc metaforę późnego kapitalizmu. Rządząca nim logika dostarcza narzędzi do opisywania i rozumienia najważniejszych mechanizmów uniwersum, w którym funkcjonuje.

Już ponad sto lat temu Walter Benjamin pisał: „Rozwój współczesnej gospodarki coraz bardziej przekształca kapitalizm w gigantyczne międzynarodowe kasyno, w którym burżuazja wygrywa i przegrywa pieniądze w wyniku procesów, które pozostają dla niej niezrozumiałe. [...] Kapitałiści, których fortuny powstawały dzięki rynkowi i sieciom społecznych powiązań nigdy nie rozumieją prawdziwego hazardu” [cyt. za: Cosgrave 2006: 1]. Procesy typowe dla późnej nowoczesności zaczęły problematyzować dość proste zasady funkcjonowania wolnego rynku. W efekcie coraz częściej zaczęto postrzegać kapitalizm nie jako domenę racjonalnych decyzji *homo oeconomicusa*, ale raczej jako przestrzeń przypadku, emocji czy intuicji. Natomiast w 1986 roku Susan Strange zaproponowała metaforę kasyno-kapitalizmu (*casino capitalism*). Autorka podkreślała w niej rosnącą rolę kapitału spekulacyjnego u schyłku XX wieku. Kapitalizm jawił się jej jako kasyno, które oferuje bardzo ryzykowne instrumenty wzbogacania się, ale mimo to nie brakuje chętnych, aby z nich skorzystać. Choć w środku pozostaje ono swoistą bańką, w której nie można w jakikolwiek sposób kontrolować przebiegu wydarzeń, to stanowi atrakcyjną alternatywę wobec nieprzynoszących oczekiwanych zysków „tradycyjnych” środków inwestowania [por. Strange 1997 [1986]; Sinn 2010]. W tym też duchu Robert Shiller pisał, że różnica pomiędzy hazardem a inwestowaniem jest bardzo płynna, wszak ważną rolę w organizacji rynków finansowych pełnią takie „hazardowe” kategorie, jak spekulacja, nieracjonalny nadmiar (*irrational exuberance*) czy przygnębienie (*despondency*) [por. Shiller 2000]. Poruszając się po takim rynku, można więc posługiwać się „kompetencjami” kluczowymi dla hazardu – np. intuicją, wiarą w szczęście, magicznym oddziaływaniem na rzeczywistość [por. np. D’Agati 2014].

Kulturowa logika hazardu stała się zatem również logiką późnego kapitalizmu, co *de facto* zanegowało jego fundamentalne, przywoływane już we wcześniejszych fragmentach tekstu, atrybuty: czerpanie zysków z produkcji dóbr oraz ich dystrybucji. Jednocześnie jej nastanie sprawiło, że narzędziami bogacenia się są ryzykowne transakcje i gry spekulacyjne, a „finanse finansują przede wszystkim finanse” [Kowalik 2009]. Szczególnie trzy cechy upodabniają tak zdefiniowaną formację późnego kapitalizmu do hazardu.

Po pierwsze, jest to właśnie zdematerializowany charakter. David Harvey pisał, że tradycyjny kapitalizm wymagał „unieruchomionej przestrzeni i niemożliwej infrastruktury materialnej systemów transportowych i komunikacyjnych” [por. Harvey 2016: 146], prowadzącej raczej do unieruchamiania (*fixity*) niż do przepływów [Harvey 2016: 147]. Rozwój hazardu, szczególnie w wersji *on-line*, ukazuje z kolei dominację ruchu i krążenia, globalizacji i niematerialności. Proces ten możliwy był przede wszystkim dlatego, że jego dynamikę cechuje postępująca

dematerializacja. Usługi oferowane przez hazard coraz rzadziej potrzebują konkretnych fizycznych reprezentacji, a coraz częściej wymagają jedynie określonego zaplecza informatyczno-sieciowego, niewidocznego dla zwykłego użytkownika. W jego ramach nie obraca się konkretnymi dobrami, nie sprzedaje i nie kupuje się artefaktów. Hazard pozostaje aktualnie przede wszystkim wymianą symboli i znaczeń, platformą przeżyć oraz domeną afektu, choć oczywiście należy pamiętać, że koniec końców zawsze ma realne – finansowe – konsekwencje.

Ta charakterystyka oddaje również ducha kapitalizmu XXI wieku, posługującego się złożonymi produktami finansowymi, będącymi w rzeczywistości quasi-pieniądzem, choć w dalekim planie opartym na realnym pieniądzu. Jego fundamentu nie stanowią już praca i dobra materialne. Paul Dembinski pisał, że w ramach zachodzącej finansjalizacji rynek zaczął być postrzegany jako najlepszy sposób maksymalizowania zysków, nie z produkcji dóbr materialnych i ich dystrybucji, ale ze świadczenia szeroko rozumianych usług finansowych. Rozwój technologii informatycznych i telekomunikacyjnych dodatkowo przyspieszył ten proces. Objawiło się to rozwojem sektora usług finansowych, dających silny impuls innowacjom finansowym oraz wyprowadzaniu kapitału finansowego ze sfery produkcji dóbr materialnych i lokowaniu go w ryzykowne transakcje finansowe [por. Dembinski 2011: 15–20, por. Martin 2002]. Jedną z ilustracji tego procesu są instrumenty oparte na kredytach hipotecznych *subprime*, które obrazowo opisał Michael Lewis: „Obligacje hipoteczne utworzone na bazie kredytów hipotecznych *subprime* przejęły logikę wynalezioną do rozwiązania problemu z przedwczesną spłatą i zaprzęły ją do rozwiązania problemu braku spłaty. Inwestujący w parter, czyli w pierwszą transzę, zamiast na ryzyko przedwczesnej spłaty będzie narażony na ryzyko jej braku. Weźmie na siebie pierwsze straty, dopóki nie straci wszystkiego, po czym straty dopadną gościa z pierwszego piętra” [Lewis 2016: 19]. W tych narzędziach nie chodzi już zatem o krążenie pieniądza, ale o konstrukcję opartą na jego domniemanym braku. Niematerialność i abstrakcyjność „kapitalizmu bez kapitału” dobrze oddaje zatem logika hazardu, głosząca, że można uzyskać „coś z niczego” oraz zachęcająca do inwestycji, której bazą jest „prawdopodobieństwo” albo „szczęście”.

Po drugie, jak podkreśla większość badaczy, atrybutami późnego kapitalizmu są właśnie niepewność i ryzyko. To oczywiście kluczowe kategorie również dla hazardu. Jednocześnie w jego przypadku ryzyko samo w sobie stało się wartością, czymś pożądanym, a nie tylko skutkiem ubocznym dążenia do innych celów. Gerda Reith, pisząc o „wieku pogoni za szczęściem”, zwraca wręcz uwagę, że to dążenie do szczęśliwej konfrontacji z losem, a niekoniecznie jej szczęśliwy wynik, stanowi kluczowy aspekt hazardowej kultury Zachodu [por. Reith 2002].

W tym samym duchu Jan McMillen pisze o „hazardowych kulturach”, opartych na ryzyku i niepewności, których ducha najtrafniej oddają właśnie gry hazardowe [por. McMillen 1996].

Hazard cechuje zatem dążenie ku wielkiej wygranej, ale późny kapitalizm dokonuje rynkowej redefinicji tego fenomenu. Dążenie do ryzyka, do konfrontacji z losem, do testowania szans, do sprawdzania własnej sprawczości samo w sobie stanowi przedmiot konsumowania. W podobnych kategoriach można rozpatrywać także inwestycje giełdowe. W ich ramach jednostka podejmuje grę, której przedmiotem jest nie tylko osiągnięcie zysku, ale również świadome zmierzenie się z ryzykiem wynikającym z nierozpoznanych nigdy do końca reguł rządzących tą przestrzenią. Giełda instytucjonalizuje zatem niepewność i sankcjonuje podejmowanie ryzyka jako kluczowej operacji dla całego kapitalistycznego systemu. Karen Ho w ramach swoich etnograficznych badań dotyczących Wall Street stwierdza wręcz, że te cechy stały się kluczowe nie tylko dla działań podejmowanych przez inwestorów na samych rynkach finansowych, ale także dla organizacji pracy jednostek w ramach tych rynków [Ho 2009].

Należy zatem podkreślić, że oba projekty biznesowe – hazard i giełda – nie powiodłyby się, gdyby nie stały za nimi określone struktury ideologiczne. Stanowią one wszak przykład umagicznionej konsumpcji, uwodzącej jednostki zarówno wizją uzyskania określonej sumy pieniędzy, jak i utwierdzeniem w przekonaniu, że dobrze rozpoznają reguły rządzące rzeczywistością, sprzyja im los i w każdej chwili mogą odmienić swoje życie, nawet nie dysponując dużymi środkami.

Hazard opisywać można więc jako zinstytucjonalizowaną formę podejmowania ryzyka, zdawania się na los, zawieszenia własnej sprawczości. Stephen Lyng użył w stosunku do niego kategorii „działań brzegowych” (*edgework*) – jednostkowego i dobrowolnego podejmowania ryzyka, będącego ucieczką przed rutyną, ale zarazem zakorzenionego w systemie społecznym, oraz legitymizowanych przez niego ekonomicznych, politycznych, kulturowych wzorów działania [Lyng 2005: 6–8]. To zatem ryzyko kontrolowane oraz aprobowane przez system, nienaruszające obowiązującego ładu i bezpiecznie wpisane w jego logikę, ale także dające poczucie wytnięcia od codzienności. Warto jednak zauważyć, że późny kapitalizm uczynił z ryzyka kategorię centralną, niebrzegową, definiującą najważniejsze zasady własnego funkcjonowania. W efekcie praktyki będące oswojoną formą niegroźnej negacji systemowych reguł stały się głównym mechanizmem aktywności w sferze ekonomii i gospodarki.

Po trzecie wreszcie, czynnikiem łączącym hazard z późnym kapitalizmem jest spekulacja. Urs Stäheli wskazuje na hazard jako na niezwykle bliski jej fenomen, przez długi czas postrzegany nawet jako z nią tożsamy [por. Stäheli 2013: 43–92].

Autor zwraca uwagę, że celu spekulacji nie stanowi posiadanie albo wymiana, ale obserwowanie i wytwarzanie różnic w cenie [Stäheli 2013: 28]. W efekcie w ramach rynku dochodzi do przemieszczania się nie kapitału, a pewnych znaczeń z nim związanych. Obrazuje to choćby jedna z podstawowych zasad funkcjonowania giełdy, która mówi, że trend giełdowy nie jest tworzony przez jakieś konkretne wydarzenia, ale przez ich interpretacje. Spekulacja sprawia więc, że w ramach rynku krążą znaki i sposoby ich odczytywania oraz coraz bardziej abstrakcyjne metaprodukty. Ten mechanizm jest symptomatyczny dla późnokapitalistycznego rynku finansowego, na którym wiele dostępnych instrumentów ma charakter pochodny i stanowi wielopoziomowe konstrukcje nadbudowane na aktywach podstawowych.

Stäheli zwraca również uwagę, że mechanizm związany z krążeniem pieniędzy w ramach praktyk hazardowych jest symptomatyczny właśnie dla gier spekulacyjnych. Podkreśla on, że hazardzista nie wie, co się stanie z zainwestowanymi przez niego środkami. Liczy jednak, że fundusze do niego wrócą, choć nie do końca wie dzięki jakim mechanizmom. W przypadku większości gier aktywność jednostki sprowadza się do wyłożenia środków i – pełnego emocji – oczekiwania na rozwój wydarzeń. Autor podkreśla, że ten schemat upodabnia hazard do spekulacji finansowej. Aktorzy nie są bowiem zorientowani na wymianę dóbr, a jedynie na „operacje kształtujące ceny”. Wyżej ceną obserwowane niż tradycyjnie rozumiane działanie, co czyni z samego obserwowania *de facto* działalność biznesową. Stäheli stwierdza, że spekulacja to „obserwacja, w której czerpie się zyski z obserwowania innych obserwujących, by zobaczyć to, czego samemu nie jest się w stanie dostrzec” [Stäheli 2013: 28]. W efekcie zagęszczenie operacji nie przekłada się na wytwarzanie nowych dóbr ani środków. Wartość stanowi sam ruch, który pozwala generować uczestnikom zyski. W dłuższej perspektywie takie „odklejenie się” operacji od kapitału prowadzić może jednak do powstawania baniek finansowych, a także – o czym dziś już wiemy – do kryzysów finansowych.

Wszystkie przywołane w tym fragmencie kulturowe aspekty hazardu oddają również ducha późnego kapitalizmu. Jednocześnie to one w dużej mierze legły u podstaw ostatniego kryzysu ekonomicznego. Hazardowy charakter późnego kapitalizmu, a więc także jeden z głównych czynników jego wzrostu, połączony z niskim stopniem kontroli (interwencjonizmu) ze strony państw oraz szeregiem innych czynników (np. zanikiem kwestii etycznych), przyczynił się zatem do jego długotrwałej samodezorganizacji.

ZAKOŃCZENIE. HAZARD JAKO UŚPIONY AGENT, HAZARD JAKO METAFORA

Powyższa analiza pokazuje, że obecny fenomen hazardu wynika w dużej mierze z tego, że efektywnie sprzął się on z logiką późnego kapitalizmu. Z jednej strony specyfika rozgrywki hazardowej sprawiła, że płynnie zintegrowała się ona z systemem opartym na rozproszeniu, przepływach i digitalizacji. Rozwój technologii oraz wybrane przemiany kulturowe umożliwiły prawdziwą ekspansję hazardu – rozpowszechnienie tej praktyki, ułatwienie dostępu do niej, zróżnicowanie oferty oraz indywidualizację sposobów zaangażowania. Jednocześnie uczyniły z niego element globalnego przemysłu rozrywkowego, generujący bardzo duże zyski, ale też silnie zinstytucjonalizowany i zmuszony do adaptacji w zakresie regulacji prawnych czy marketingowych. Choć zatem samo zjawisko hazardu istnieje w kulturze już od kilku tysięcy lat, to jawi się dziś ono jako niemal „wypatrujące” nadejścia czasów późnego kapitalizmu. Przypomina nieco figurę „uśpionego agenta”, który na co dzień normalnie funkcjonuje, wyczekując jednak na szczególnie moment, po którego nastaniu objawi się z pełną mocą i nareszcie zaprezentuje swój potencjał. Ten moment nastąpił wraz z przemianami przełomu XX i XXI wieku. Hazard kwitnie zatem szczególnie tam, gdzie rozwija się system, który sam w sobie zawiera cechy dla niego specyficzne.

Z drugiej strony kluczowe atrybuty hazardu trafnie opisują również najważniejsze cechy całej formacji późnego kapitalizmu. Hazard stanowi nie tylko fenomen, który efektywnie zaadoptował się do rynkowej rzeczywistości, ale także czytelną metaforą całej tej rzeczywistości. Analizując zatem jego kształt, przyglądamy się także elementom konstytuującym obowiązujący porządek. Zachodzące w jego ramach procesy obrazują naturę rynków finansowych, a dostarczany przez niego słownik pozwala aktualizować i upowszechniać wiedzę o zasadach jego funkcjonowania.

BIBLIOGRAFIA

- Adams Douglas.** 2001. “My ticket, my *self*. Lottery ticket number selection and the commodification and extension of the self”. *Sociological Spectrum* 21: 455–477.
- Allen Joan.** 2006. Playing with hope and despair. Bourdieu and the habitus of horse betting. In: *The sociology of risk and gambling studies*, J. Cosgrave (ed.), 185–205. Londyn–Nowy Jork: Routledge.
- Antonio Robert, Alessandro Bonanno.** 2000. “A new global capitalism? From americanism and fordism to americanization-globalization”. *American studies. Globalization, transnationalism, and the end of the American century* 41(2/3): 33–77.

- Bell Daniel.** 2014. *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. Warszawa: Aletheia.
- Bellah Robert N., Richard Madsen, William M. Sullivan, Ann Swidler, Steven M. Tipton.** 2007. *Sklonności serca. Indywidualizm i zaangażowanie po amerykańsku*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Bernstein Peter.** 2011. *Przeciw bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka*. Warszawa: Kurhaus Publishing.
- Binde Per.** 2007. "Gambling and religion. Histories of concord and conflict". *Journal of Gambling* 20: 145–166.
- Boltanski Luc, Eve Chiapello.** 2007. *The new spirit of capitalism*. Londyn–Nowy Jork: Verso.
- Bolter David, Richard Grusin.** 2000. *Remediation. Understanding new media*. Cambridge: MIT Press.
- Bruce Alistair, Johnnie Johnson.** 1992. "Toward an explanation of betting as a leisure pursuit". *Leisure Studies* 11(3): 201–218.
- Caillois Roger.** 1997. *Gry i ludzie*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Cielemiecki Łukasz.** 2015. Cześć, przegrałem pół miliona złotych i jestem bankrutem. <http://natemat.pl/151235,czesc-przegralem-pol-miliona-zlotych-i-jestem-bankrutem-dziennikarz-przegladu-sportowego-szczerze-o-uzaleznienu-od-hazardu> [dostęp: 8.08.2018].
- Cosgrave James.** 2006. Editor's introduction. Gambling, risk, and late capitalism. In: *The sociology of risk and gambling reader*, J. Cosgrave (ed.), 1–24. Londyn–Nowy Jork: Routledge.
- Crary Jonathan.** 2015. 24/7. *Późny kapitalizm i koniec snu*. Warszawa: Wydawnictwo Karakter.
- Czy jesteśmy hazardzistami?** 2000. Raport z badań przeprowadzonych przez CBOS.
- D'Agati Marina.** 2014. "I feel like I'm going to win. Superstition in gambling". *Qualitative Sociology Review* 10(2): 80–101.
- Dembinski Paul.** 2011. *Finanse po zawale*. Warszawa: Studio Emka.
- Derwich-Nowak Aleksandra.** 2013. *Patologiczny hazard. Poradnik dla osób grających niebezpiecznie, zagrożonych schorzeniem, ich rodzin oraz terapeutów*. Warszawa: Difin.
- Downes David, Bleddyn P. Davies, Miriam E. David, Peter Stone.** 2006. Gambling as a sociological problem. In: *The sociology of risk and gambling reader*, J. Cosgrave (ed.), 101–120. Londyn–Nowy Jork: Routledge.
- Downes David, Bleddyn P. Davies, Miriam E. David, Peter Stone.** 1978. *Gambling, work and leisure*. Londyn–Nowy Jork: Routledge.
- Dzik Bartłomiej.** 2004. Hazard. W: *Psychologia ekonomiczna*, T. Tyszka (red.), 567–599. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Egerer Michael, Virve Marionneau, Janne Nikkinen** (eds.). 2018. *Gambling policies in European welfare states. Current challenges and future prospects*. Londyn–Nowy Jork: Palgrave Macmillan
- Ferentzy Peter, Nigel Turner.** 2013. *The history of problem gambling*. Nowy Jork: Springer-Verlag.
- Flyvbjerg Bent.** 2015. "Pięć mitów o badaniach typu studium przypadku". *Studia Socjologiczne* 2(177): 41–69.
- Gassmann Freya, Eike Emrich, Christian Pierdzioch.** 2015. "Who bets on sports? Some further empirical evidence using German data". *International Review for the Sociology of Sport* 52(4): 1–20.
- Giddens Anthony.** 2008. *Konsekwencje nowoczesności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Glyn Andrew.** 2007. *Capitalism unleashed: Finance, globalisation and welfare*. Oxford: Oxford University Press.

- Griffiths Mark.** 1999. "Gambling technologies. Prospects for problem gambling". *Journal of Gambling Behavior* 15(3): 265–283.
- Gwiazda Magdalena** (oprac.). 2017. Hazardziści. Komunikat z badań CBOS. 68/2017.
- Hardt Michael, Antonio Negri.** 2005. *Imperium*. Warszawa: WAB.
- Harvey David.** 1982. *The limits to capital*. Oxford: Basil Blackwell.
- Harvey David.** 1990. *The condition of postmodernity. En enquiry into origins of cultural change*. Oxford: Basil Blackwell.
- Harvey David.** 2016. *Przestrzenie globalnego kapitalizmu*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Ho Karen.** 2009. *Liquidated. An ethnography of Wall Street*. Durham–Londyn: Duke University Press
- Humphreys Brad R., Levi Perez.** 2012. "Participation in internet gambling markets. An international comparison of online gamblers' profiles". *Journal of Internet Commerce* 11(1): 24–40.
- Illouz Eva.** 2010. *Uczucia w dobie kapitalizmu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Jameson Fredric.** 2007. Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne. W: *Postmodernizm. Antologia przekładów*, K. Nycz (red.), 190–213. Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński.
- Jameson Fredric.** 2011. *Postmodernizm czyli logika kulturowa późnego kapitalizmu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kowalik Tadeusz.** 2009. *Kapitalizm kasyna*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyka Polityczna.
- Krajewski Marek.** 2003. *Kultury kultury popularnej*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Kroeber Alfred.** 1948. *Anthropology: Race, language, culture, psychology, prehistory*. Nowy Jork: Harcourt, Brace and Company. <https://archive.org/details/anthropologyrace00kroe> [dostęp: 8.08.2018].
- Lash Scott, John Urry.** 1987. *The end of organized capitalism*. Wisconsin: University of Wisconsin Press.
- Lewis Michael.** 2016. *Wielki szort. Mechanizm maszyny zagłady*. Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga.
- Lyng Stephen.** 2005. Edgework and the risk-taking experience. In: *Edgework. The sociology of risk-taking*, S. Lyng (ed.), 3–13. Londyn–Nowy Jork: Routledge.
- Luttwak Edward N.** 2000. *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Mandel Ernest.** 1978. *Late capitalism*. Londyn: Verso.
- Martin Randy.** 2002. *Financialization of daily life*. Philadelphia: Temple University Press.
- McMillen Jan** (red.). 1996. *Gambling cultures. Studies in history and interpretation*. Londyn–Nowy Jork: Routledge.
- Mezzadra Sandro.** 2016. „Co jest stawką mobilności pracy? Granice, migracje, współczesny kapitalizm”. *Praktyka Teoretyczna* 3(21): 79–93.
- Misachi John.** 2017. Countries that gamble the most. <https://www.worldatlas.com/articles/countries-that-gamble-the-most.html> [dostęp: 8.08.2018].
- Niewiadomska Irena** (red.). 2015. *Hazard i inne uzależnienia behawioralne: doniesienia z badań*. Warszawa: Polska Fundacja Pomocy Humanitarnej „Res Humanae”.
- Nosal Przemysław.** 2014. *Technologia i sport*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Nosal Przemysław.** 2018. Kasyno jako przestrzeń (nie)kontrolowanej utraty równowagi. W: *Błędnik. Utrzymując równowagę*, M. Krajewski, Z. Małkiewicz (red.), 191–211. Warszawa: Fundacja Bęc/Zmiana.

- Nowak Alicja.** 2016. Loteria w Królestwie Polskim (1815–1867). Praca doktorska obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/2017/Nowak_Alicja_praca%20doktorska.pdf?sequence=1 [dostęp: 8.08.2018].
- Oszacowanie rozpowszechnienia wybranych uzależnień behawioralnych oraz analiza korelacji pomiędzy występowaniem uzależnień behawioralnych a używaniem substancji psychoaktywnych.** 2015. Raport z badań przeprowadzonych przez CBOS.
- Piketty Thomas.** 2015. *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Pine Joseph B., James H. Gilmore.** 1999. *The Experience economy*. Boston: Harvard Business School Press.
- Pobłocki Kacper.** 2017. *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*. Warszawa: Wydawnictwo Bęc/Zmiana.
- Reith Gerda.** 2002. *The age of chance: Gambling in western culture*. Londyn–Nowy Jork: Routledge.
- Shiller Robert J.** 2000. *Irrational exuberance*. Princeton: Princeton University Press.
- Schüll Natasha Dow.** 2012. *Addiction by design. Machine gambling in Las Vegas*. Princeton: Princeton University Press.
- Schwartz David G.** 2009. *Historia hazardu*. Warszawa: Dast Consulting.
- Sinn Hans-Werner.** 2010. *Casino capitalism. How the financial crisis came about and what needs to be done now*. Oxford: Oxford University Press.
- Skowronek Grzegorz.** 2012. *Prawne aspekty hazardu*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Stachowiak Jerzy.** 2014. „O koncepcji nowego ducha kapitalizmu w ujęciu Luca Boltanskiego i Eve Chiapello”. *Przegląd Socjologiczny* 4: 9–43.
- Stäheli Urs.** 2013. *Spectacular speculations: Thrills, the economy, and popular discourse*. Stanford: Stanford University Press.
- Strange Susan.** 1997 [1986]. *Casino capitalism*. Manchester: Manchester University Press.
- Szahaj Andrzej.** 2014. „Kapitalizm kognitywny jako ideologia”. *Etyka* 48: 16–25.
- Szkudlarek Tomasz.** 2009. „Postmoderna: Przerwany projekt?”. *Podstawy Edukacji* 2: 15–27.
- Urry John.** 2015. *Offshoring*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Williams Robert J., Robert T. Wood, Jonathan Parke.** 2012. History, current worldwide situation, and concerns with internet gambling. In: *Routledge international handbook of internet gambling*, R.J. Williams, R.T. Wood, J. Parke (eds.), 3–25. Londyn–Nowy Jork: Routledge.
- Woronowicz Bohdan T.** 2012. Hazard – czym jest i co należy o nim wiedzieć. W: *Hazard. Historia, zagrożenia i drogi wyjścia*, B.T. Woronowicz (red.), 17–118. Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Woziński Jakub.** 2017. *Dzieje kapitalizmu*. Warszawa: Prohibita.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 15 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. z 2017 r., poz. 88].

Przemysław Nosal

LATE CAPITALISM AND GAMBLING

Abstract

The relationship between late capitalism and gambling appears to be a multidimensional connection. On the one hand, late capitalism provides a number of features which support the dynamic development of gambling in the 21st century. The crucial elements are technologisation, globalisation and individualisation. On the other hand, gambling is a metaphor for late capitalism. The basic categories of late capitalism, like dematerialisation, risk or speculation, make it strikingly similar to gambling. They use the same resources, logic and rules. In effect, the analysis of gambling is a useful tool to explore the wider social reality.

Keywords: gambling, late capitalism, late modernity, risk, speculation